

Ośmiu wspaniałych gospodarzy

Gazeta Poznańska, 2005-03-16 07:44

W minioną sobotę ośmiu gospodarzy odebrało podczas gali w Teatrze Wielkim w Poznaniu tytuł Wielkopolskiego Rolnika Roku 2004.

Na scenie Teatru wszyscy nominowani do tytułu otrzymali dyplomy. Następnie tytuł i statuetkę siewcy wręczali zwycięzcom marszałek Wielkopolski Stefan Mikołajczak i przewodniczący Kapituły Konkursowej, prof. Włodzimierz Fiszer. Statuetka siewcy jest kopią pomnika stojącego przed Akademią Rolniczą w Poznaniu. Redaktor Naczelny Gazety Poznańskiej, Jarosław Gojtowski, wręczył puchar Czesławowi Janickiemu, prezesowi firmy BOVINAS.

Wykształcona Kapituła

- Człowiek przychodzi na świat z niczym i z niczym odchodzi – mówił marszałek Stefan Mikołajczak. – Pozostaje po nim to, czego dokonał.

Wśród nagrodzonych byli wzorcowi gospodarze indywidualni i prezesi wielkich spółek pracowniczych. Tacy którzy wzorcowo prowadzą tradycyjną produkcję rolniczą, ale też tacy, którzy zajmują się hodowlą nasienną w oparciu o naukę, oraz ci, którzy wdrażają nowe kierunki produkcji. -Nie wiem, czy jest możliwe jednoznaczne porównanie i ocena, że to gospodarstwo jest lepsze od innego – mówił podczas konferencji prasowej po uroczystościach wicemarszałek województwa Wielkopolskiego, Józef Racki. – Sądzę, że każde jest dobre i każde jest inne. Prof. Włodzimierz Fiszer zapewnił, że 14-osobowa Kapituła, w której większość stanowią wybitni naukowcy z Akademii Rolniczej w Poznaniu, a także praktycy rolnictwa – laureaci poprzednich edycji Konkursu zapewnił, że Kapituła rzetelnie dokonuje ocen i – doksztalca się.

- Ostatnio wysłuchaliśmy wykładu na temat złego wpływu gnojowicy na środowisko – opowiadał prof. Fiszer. – Dlatego podczas wizyt, szczególną uwagę zwracamy na to, czy chów trzody chlewnej odbywa się na ściółce. To ważne w Wielkopolsce, bo 1/3 zgłoszonych do tytułu to producenci świń.

Unia dobra na przyszłość

Dyskusję podczas konferencji zdominował temat Unii Europejskiej. Czesław Janicki, prezes i współwłaściciel spółki BOVINAS stwierdził, że różne dotacje, jakie otrzymywał z budżetu krajowego przed 1 maja ubr. były wyższe niż to, co w ramach dopłat otrzymuje obecnie z Unii. Według Dariusza Niecia, Dyrektora Departamentu Rozwoju Obszarów Wiejskich w Ministerstwie Rolnictwa, obecnie z Unii płynie wiele środków w ramach funduszy strukturalnych i trzeba z nich skorzystać.

- Unia korzystna będzie w dłuższej perspektywie – podsumował Karol Marciniak, prezes DANKO. – Na razie korzyści z akcesji nie odczuwa żaden rolnik. Producent ziemniaków- sadzeniaków, Zygmunt Siedlecki wskazywał na nieskuteczność kontroli sprowadzanego do Polski materiału sadzeniowego, a także na niestosowanie płodozmianu

w niektórych regionach Polski, co wpływa na rozprzestrzenianie się bakteriozy ziemniaków. Dr Marciniak potwierdził, że w Polsce nagminne jest używanie nasion złej jakości z nielegalnych źródeł i niewymienianie materiału siewnego i sadzeniowego. Przedstawiciele urzędów zapewniali, że przygotowany jest program stymulacji wymiany nasion przez rolników. Ci, którzy to robią, będą promowani.

Dyskusja wskazała na problemy, z jakimi boryka się polskie rolnictwo, chociaż według D. Niecia, Wielkopolska przoduje w wykorzystywaniu środków unijnych, co świadczy o jego dużej dynamice.

- Konkurs nie tylko promuje wielkopolskie rolnictwo i najlepszych naszych gospodarzy, ale też pokazuje, jaki postęp dokonuje się w tej dziedzinie gospodarki – mówił pro. Włodzimierz Fiszer.

- To praca, w której nie tylko potrzeba dużej wiedzy, ale też zaangażowania sercem – mówił dziękując w imieniu laureatów za wyróżnienie dr Karol Marciniak.

Wielkopolscy Rolnicy Roku 2004

- Grzegorz Chełkowski – producent pieczarek w Kobylnikach, pow. Grodzisk Wlkp.
- Czesław Janicki – prezes Gospodarstwa BOVINAS w Chodowie, pow. Koło – hodowca m. in. bydła mlecznego i osiągający wysokie plony zbóż.
- Roman Marach, prezes Rolniczego Kombinatoru Spółdzielczego w Łubnicy, pow. Grodzisk Wlkp. – hodowca m. in. ślimaków jadalnych i producent materiału hodowlanego ślimaków
- Karol Marciniak, prezes DANKO w Choryni, znanego hodowcy nowych odmian roślin uprawnych.
- Zygmunt Siedlecki z Grabowa Wójtstwo, pow. ostrzeszowski – producent ziemniaków sadzeniaków
- Adam Szarek – właściciel gospodarstwa rybnego w Stobnie, pow. trzciankowsko-trzcieński
- Leszek Szudrowicz, wzorcowy producent trzody chlewnej w Tłukawach, pow. obornicki
- Roman Zdulski, właściciel firmy KABORO, produkującej brojlery w miejscowości Myślibórz- Baborowo, pow. koniński.

Czesław Janicki

Dziękuję wszystkim, którzy oddali na mnie głos. Zatrudniam 90 pracowników. To im, mieszkańcom Chodowa i okolicznych wiosek, które znają dokonania firmy BOVINAS, zawdzięczam zwycięstwo w plebiscycie Gazety Poznańskiej.

Gazeta Poznańska
Barbara KOZŁOWSKA